



Iławianin nie chciał zejść z zamarzniętej tafli Małego Jezioraka

data aktualizacji: 2018.02.23



Gdyby nie pomoc ratowników, to 48-letni mieszkaniec Iławy prawdopodobnie spędziłby minioną, bardzo mroźną noc... na zamarzniętej tafli Małego Jezioraka. Wszedł tam, by skrócić sobie drogę, ale w pewnym momencie, będąc w odległości około 30 metrów od brzegu, utknął i nie był w stanie samodzielnie dotrzeć do brzegu.

Służby interweniowały nad Małym Jeziorakiem w czwartek późnym wieczorem.

- Mężczyzna znajdował się na lodzie w odległości około 30 metrów od brzegu. Pomimo nawoływania nie chciał zejść - relacjonuje kpt. Krzysztof Rutkowski, oficer prasowy KP PSP w Iławie. **- Wcześniej strażacy prowadzili ćwiczenia, więc wiadomo było, że lód jest dość gruby. Dlatego nie było potrzeby używania sań lodowych.**

Strażacy skorzystali jedynie ze specjalnych kombinezonów wypornościowych i sprowadzili mężczyznę na ląd. Uratowany najprawdopodobniej był pod wpływem alkoholu, ale nie był wobec

ratowników agresywny. Strażacy przekazali go policjantom.

- Interwencja wobec 48-letniego mieszkańca Iławy zakończyła się na pouczeniu. Jak się okazało, mężczyzna po prostu chciał skrócić sobie drogę do domu - dodaje mł. asp. Joanna Kwiatkowska, oficer prasowy KPP w Iławie.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/53846-ilawianin-nie-chcial-zejsc-z-zamarzniętej-tafl-i-malego-jezioraka>